OKÓLNIK 25ty.
1857.

CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

Obywatele !

Stanisław Worcell, Członek Centralizacyi i Reprezentant Sprawy Polskiéj na rewolucyjnych naradach Europejskiego Wychodźtwa, umarł w Londynie, dnia 3 Lutego 1857 r. Pogrzeb, o którym zdamy wam obszerną sprawę w inném pismie, odbył się dnia 9 t. m., z największą uroczystością. Połączeni razem Rodacy, Wygnańcy innych Narodowości i Przyjaciele Angielscy zebraniem się liczném i gorącemi nad grobem przemówionemi słowami uczcili pamięć Zmarłego. Ojczyzna straciła w nim jednego z najwierniejszych synów, Towarzystwo Demakratyczne Polskie, jednego z najwytrwalszych spółpracowników, a Centralizacya, najużyteczniejszego członka.

Centralizacya oprócz tego, ubytkiem jednego z trzech, znalazła się od razu znieruchomioną. Bez dopełnienia swéj zbiorowéj istoty, która już z mniejszéj od trzech nie może składać się liczby, nie była w stanie najmniejszego zrobić kroku ; dla tego pierwszą czynnością pozostałych członków było dopełnienie się w składzie Centralizacyi, przywołaniem do urzędu Ob. *Domagalskiego Michała*, który, zjechawszy do Londynu, obowiązki członka Centralizacyi i przywiązaną do nich przyjął na siebie odpowiedzialność.

Centralizacya zatém obecnie składa się z OObb. *Bulewskiego Ludwika, Domagalskiego Michała* i *Żabickiego Antoniego ;* w tym składzie, uważa się w posiadaniu wszelkich atrybucyj służących Naczelnéj Instytucyi, postanawia pełnić wszystkie należące do niéj obowiązki, i spodziewa się szczere znaleść poparcie i pomoc u wszystkich członków Twa, aż do chwili, dopóki ogólne wybory całego Twa nie postawią nowego składu Centralizacyi w jéj miejsce.

Centralizacya, czując żywo potrzebę utrzymania swego istnienia i funkcyonowania dla dobra Twa, które ani na dzień jeden, bez naczelnego organu, bez straży chorągwianéj, bez środka porozumienia się, obejść się nie może ; mając dopełnienie swe natychmiastowe nakazane koniecznością praw organicznych jéj bytu, które dwom jéj członkom żyć nie pozwalają bez trzeciego i każą jéj bezzwłocznie urządzić się w komplet, choćby najprowizoryczniejszy, mogłaby— odwołując się do przepisów Ustawy, do zwyczaju, do podobnego w podobnych razach przez poprzedników jéj sposobu postępowania ;

a nadewszystko, opierając się na świeżo uchwalonym Paragrafie 4tym Okól. XXIV, z dnia 31 Grudnia—poprzestać na ogłoszeniu swego postanowienia, przystąpić do przedstawienia porządkowych czynności i spokojnie czekać na objaw zdania i rozkaz woli większości Twa; gdyby już nie doleciały uszów jéj podnoszące się głosy, obwiniające ją o 'samozwańStwo', i gdyby z wspomnień smutnych przeszłości nie miała powodów do słusznéj obawy, ażeby—jak dotąd, każde ogólne opatrznościowe niepowodzenie, każdy z otrętwienia lub obojętności innych pochodzący brak, każdą od przeciwników jéj zadaną klęskę, każdą od ludzkich usiłowań niezawisłą przeszkodę, obracano na broń przeciwko niéj—tak i teraz, koleją przeznaczeń ludzkich zesłanego nieszczęścia, nie użyto jako dogodnéj sposobności do szerzenia nowych zamieszań, do burzenia w połowie dokonanego uporządkowania się Twa, i nie chciano nas napowrót wtrącić w zamęt nieładu, z którego właśnie w dzisiejszéj chwili powoli na powierzchnią porządku wydobywać się poczynamy.

Musimy się jeszcze i dlatego wszechstronniéj wytłumaczyć, że dziś przemawiamy, nie do saméj tylko zszeregowanéj części Twa, ale do wszystkich nieczynnych, których właśnie do czynności i obowiązku powoływamy; bo, znajdując się w ciągu procesu większego zcalenia sił naszych, nie chcielibyśmy być źle zrozumianymi i opóźnić przeto jego zbawiennego dokonania; bo, chcąc jaknajliczniejsze siły zgromadzić do przyszłéj pracy demokratycznéj i żadnego nie opuścić, co jest zdolnym jeszcze szczerego spółdziałania, nie zagradzamy wolnego powrotu nikomu; przemawiamy dziś nawet do tych, co dotąd spierali i pasowali się z nami, i nie życzylibyśmy sobie, aby postanowienie nasze obecne służyło im za świeży powód do upierania się po stronie zgubnego rozdziału i opłakanego rozstrojenia.

Wyznajemy wam szczérze, Odywatele, że do postanowienia wytrwania na naszém stanowisku, w świeżozmienionéj kombinacyi składu obecnego, nie mieliśmy najmniejszéj z przeszłości zachęty. Tylko silne przekonanie, że *porządkiem* dójść możemy do porządku, skłoniło nas do stawienia śmiałego czoła, jeszcze na krótki czas, wszelkim posądzeniom i sarkaniom. Przed przyjęciem na siebie odpowiedzialności kierowniczéj instytucyi Twa, oglądnęliśmy się jeszcze raz na około siebie i zapytali, czy niema w Twie innéj instytucyi do wyręczenia nas w naszym obowiązku; zajrzeliśmy jeszcze raz do Ustawy, do przeszłości, i zapytali, czy niema innego środka do rozwiązania położonego nam przez nieodżałowaną śmierć kolegi zadania; przetrząsnęliśmy jeszcze raz położenie Twa i Nie-Twa, i zapytali siebie, czy wypada nam zejść z naszego stanowiska, i czynności, do naczelnéj instytucyi należące, rzucić w chaos delegacyj, zborów, zjazdów, komisyi wyborczych i t. p.; zawiadomiliśmy o naszém postanowieniu wielu członków, z którymi mieliśmy czas i łatwość rychłego porozumienia się; naradziliśmy się z komisyą Sekcyi Przedstawiającéj; i zewsząd otrzymaliśmy jednę i tę samą

odpowiedź, że niema nic pilniejezego do zrobienia, nad zawiązanie się nasze przez przywołanie, w tymczasowy skład Centralizacyi.

Przerwą nam tu niektórzy naszą rzecz uwagą, że wybory były środkiem Ustawą przepisanym do skompletowania Centralizacyi. Wybory! Ale gdzież są warunki do urzeczywistnienia wyborów? Czyliż od roku dokonane wybory nie stoją bez skutku? Zresztą, ktoż miał zarządzić wyborami? Czyliż do rozpisania wyborów nie potrzeba nam było wpierw dopełnić się w dawnym składzie Centralizacyi? Wybory? Na ilu? Na jednego?—Nie. Dziś już jest pora, a przystąpieniem świeżych i zgłoszeniem się dawnych członków zwiększona potrzeba powołania Twa do wyborów na odnowienie całego składu Centralizacyi. Gdybyśmy dziś do wyboru jednego członka Two powołali, wywołalibyśmy daleko bardziéj usprawiedliwione zarzuty. Potrzeba nam było obrać najrychlejszy środek do zawiązania się w tymczasowy skład Centralizacyi, aby postarać się wcześnie o warunki upraktycznienia przyszłych ogólnych wyborów i tym sposobem termin ich przyspieszyć.

Nie było więc przed nami innéj drogi do uzupełnienia dawnego składu Centralizacyi, jeno przywołanie do urzędu przed rokiem wybranego kandydata. Powołanie zaś Ob. Domagalskiego Michała było prawnym, jedynie możliwym, spiesznym i najmniéj kosztownym krokiem. Prawnym—bo powołaliśmy go na mocy Uchwały przez Two świeżo przyjętéj, która "na przy- "padek ubycia lub oddalenia się którego z członków pozostałemu składowi "Centralizacyi nakazuje natychmiast zawezwać na następcę kandydata naj- "więcéj głosów mającego", bo Ob. Domagalski, otrzymawszy zpośród 305 głosujących 200 głosów, był uzbrojony w potrzebne zaufanie i zaopatrzony w mandat wyraźny większości Twa do objęcia urzędu członka Centralizacyi; jedynie możliwym i spiesznym—bo jeden z posiadających więcéj głosów, Staniewicz Emeryk, nigdy nie chciał, i dziś nie chce przyjąć mandatu, a drugi, Ob. Miłkowski Zygmunt, bawi w Konstantynopolu, na sprowadzenie jego nie posiadamy wcale żadnych funduszów, a gdyby nawet jego przyjazd był możliwym, czém nie był, połączony byłby przynajmniéj z jednomiesięczną zwłoką, któréj konieczność natychmiastowego postawienia Centralizacyi nam uczyniéby nie pozwalała, a powody spiesznego przygotowania się do ogólnych wyborów nie doradzały; najmniéj kosztownym krokiem—bo Ob. Domagalski Michał ma własne utrzymanie; a mieszkając w sąsiedztwie Londynu, ułatwione ma z nami stosunki znoszenia się w rzeczy urzędowéj.

A teraz przystępujemy do drugiéj części Okólnika, to jest, do przedstawienia programu naszych czynności, bo czynności te są dopiero właściwém usprawiedliwieniem postanowienia powyższego. Czujemy potrzebę obszerniejszego skreślenia obecnego stanowiska Twa i porządku dziennego jego potrzeb, ponieważ przed przystąpieniem do wyborów wypada nam się wpierw uporządkować, bo właśnie, dla tego uporządkowania się, musimy żądać od każdego niecierpliwego trochę cierpliwości, od każdego niewyrozumiałego trochę wyrozumiałości, od wszystkich przeciwnych nam dotąd, zastosowania się do praw naszych, do pewnych warunków, które do zaprowadzenia i ustalenia porządku są nieodzownemi. Nie zamierzyliśmy utrzymać się dla utrzymania się, nie chcieliśmy zwlekać dla zamiłowania w zwłokach, ale postanowiliśmy wytrwać, w przekonaniu sumienném, że cięży na nas obowiązek spełnienia jeszcze pewnych czynności, i że nas nikt w dopełnieniu onych zastąpić nie może.

Najprzód, wiemy że stoimy na czele zorganizowanéj części Twa, która przez 7 lat ciężkich prób, bolesnych zawodów, pod ciągłą groźbą zawieszonych nad jéj głową prześladowań nie wytchnęła ani na chwilę w swoich usiłowaniach, która dla zwodniczych nadziej nie wyparła się swéj przeszłości, nie zniżyła ani na cal honoru narodowego i sztandaru rewolucyjnego, nie odstąpiła swych zasad i kierowniczéj myśli politycznéj, która, pomimo powszechnego zwątpienia, zobojętnienia, letargicznego otrętwienia, nie wystudziła ani na jeden stopień swéj wiary w żywotność Polski, nie zwątpiła ani

na chwilę o przyszłości Ludzkości, która wreszcie, nawet pomimo widocznie małych skutków ze swoich prac, nie odstąpiła swego obowiązku, nie odrzuciła go z lekceważeniem, nie zwątpiła o skuteczności swych wysileń, i każdą godzinę dopełnionego obowiązku uważała jako konieczną jednostkę do utworzenia sumy potrzebnéj na wywalczenie Polski własnemi siłami. Zarzucają nam szczupłość liczby naszéj. Ach, nie chcemy tłumaczyć się z tego zarzutu,—który historya narodowa może nam poczytać jeszcze za zaszczyt—bo nie chcemy dotykać przeszłości, aby nie oddzierać zagojonych w połowie ran rozdrażnienia. Nieliczni byliśmy; aleśmy dotrwali do chwili, w któréj chorągiew nasza, niezwinięta, znowu powszechnie uznaną została jedyném godłem zbawienia. Nieliczni byliśmy; aleśmy przechowali instytucye, porządek, prawa, do których tylko zastosować się potrzeba, aby natychmiast się porozumieć, stworzyć jedność i siłę. Powiadają nam: słabi jesteście; ale pytamy: ktoż jest silniejszym, liczniejszym?—za złe nam mają, że upieramy się przy naszych prawach; ale gdzież są ich prawa?—nie obdarzają zaufaniem dotychczasowéj instytucyi Twa; ale któraż instytucya z ich strony jest obdarzona większém zaufaniem i czy jest jaka?—Obawiają się sfałszowania podanéj przez nich kreski; odpowiadamy, że każde wotum przechodzi u nas, przez największém zwykle zaufaniem obdarzonych sekretarzy Sekcyi lub korespondentów; potém, jak we Francyi, przez Komisyę Pomocniczą, zamianowaną dziś zpośród kandydatów podanych przez członków Sekcyj Paryzkich; późniéj, przez Centralizacyę; oddaném jest następnie pod kontrolę Sekcyi Przedstawiającéj, składającéj się z kilkunastu członków; nareszcie, ogłaszaném bywa publicznie w wykazie szczegółowym, w rubrykach dokładnie rozklasyfikowanych, w których każdy swój głos dany od innych rozróżnić, a w końcu jeszcze publicznie oświadczyć może, czyli zaszła jaka pomyłka. Dla kogo te ostrożności nie są jeszcze dostateczne, kto zkombinowanéj kontroli kilkudziesięciu członków, obdarzonych mniejszém lub większém zaufaniem, rozrzuconych po całym świecie, nieznających się wzajem, niemogących mieć zatém tajnéj zmowy, nie wierzy; ktoby wymagał od nas jeszcze innych ostrożności, może właściwszych dla spółki oszustów; temu odpowiadamy, że nie wart naszéj wzajemnéj ufności, i niech gdzieindziéj szuka spólników dla swoich warunków. Niektórzy projektują Zjazd walny, inni Zbór bratni, inni chcą komisyi do wyborów, inni jeszcze inne podają projekta. Otoż tym wszystkim odpowiadamy, że nie jesteśmy w stanie dogodzić wszystkim naraz przywidzeniom, że my, stojąc na straży praw Ogółu Twa, musimy głównie słuchać objawionéj woli i zdania jego większości, zastosować się, w dzisiejszém uporządkowaniu jego, do świeżo przez Two przyjętego Paragrafu 4tego Okóln. XXIV z dnia 31 Grudnia r. z.; że przedewszystkiém, obowiązani jesteśmy odpowiedzieć wymaganiom przeważającym tak zorganizowanéj części Twa, jako téż wszystkich szczérze i rzetelnie przystępujących do czynności, dla których przepisy naszéj Ustawy są dostateczne do zszeregowania się, którzy życzą sobie jaknajrychléj zcalić liczniejsze siły, pomnożyć i ustalić dochody Twa, aby jaknajprędzéj przystąpić do skutecznego przeprowadzenia ogólnych na cały skład Centralizacyi wyborów, którzy wszelkie projekta, wnioski, warunki, dla tego że nie mogą się stać dotąd ogólnie obowiązującém prawidłem dopóki nie przejdą przez uwagi i głosowanie całego Twa, uważają jako przeszkody i zwłoki łatwego i rychłego urządzenia się, jakie im Ustawa i przepisy świeżo uchwalone przedstawiają i zaręczają. Słowem, wiemy że my stanowimy obóz uporządkowany, a poza nami niema, ani obozu, ani porządku; że nam nie wolno dla zdań pojedynczych żadnéj zrobić koncesyi z naszego porządku; i że dosyć z naszéj strony jest, zapomnieć o przeszłości, umorzyć wszystkie procesa i oświadczyć, iż to, co wspólnie uchwalimy, wspólnie jako najwyższe prawo szanować na przyszłość postanawiamy.

Zarazem wiemy, że poza Twem, wszystkim Pełnomocnictwom zabrakło podstawy, wszystkim Delegacyom upoważnienia, wszystkim Zborom warun-

ków zastosowania rozległego ich manifestów. Wiemy, że chorągiew Towarzystwa Demokratycznego Polskiego staje się znowu Labarum dla wszystkich patryotów w kraju i na emigracyi. Wiemy że tradycye, przez nas przechowane, podają jedyną i najobszerniejszą podstawę do przyszłych działań; że zasady, przez nas wytrwale wyznawane, wypowiadają główną siłętwórczą myśl i obejmują w zarodzie wszystkie przyszłe nieskończone rozwinięcia stosunków społecznych; że kierunek polityczny, przez nas obrany, wytyka jedynie zbawienną drogę dla prac nad wyzwoleniem Polski, a żadnych posiłkowych okolicznościami wskazanych drożyn służenia Ojczyznie nie krzyżuje. Wiemy także, że, gdy wszystkie złudne w pomoc rządów nadzieje prysły, gdy wszelkie najwątlejsze, w końcu już tylko w urojeniu posnute, pajęcze włókna oczekiwań dyplomatycznych się porwały, stosunki Związku naszego z Rewolucyjnemi obozami innych Narodów, nietylko nierozchwiały się, ale wzmocnione zostały; że ludzie, którzy jutro, w chwili ruchu, mogą Wszystko reprezentować, stoją z nim najsolidarniéj związani; że zatém Stowarzyszenie nasze, do uwieńczenia swych prac pewnym skutkiem, ma zaręczoną pomoc całéj rewolucyjnéj Europy. Chorągwi, zasadom, kierowniczéj myśli nikt nie przeczy. Właśnie dla tego możliwém stało się przyłączenie, że przeszłość Twa pozostała niesfałszowaną, zasady niezaprzeczonemi, chorągiew ustępstwami nieznieważoną, myśl przewodnicząca w przyszłość niezwichniętą. Nie byłoby rychłego przyłączenia, gbyby Two nie zachowało podstawy, punktu zbioru, środków ułatwiających porozumienie, i regulaminu, który każdy tylko przypomnić sobie potrzebuje, aby się dowiedzieć, gdzie jego miejsce przy spólnéj pracy. Jak w 1846 r., kiedy prace Towarzystwa Demokratycznego Polskiego dojrzewały, i myśl jego wcieloną została w Polski powstanie, drugie stowarzyszenie, całe, zorganizowane, liczniejsze nawet od niego, przyszło do Twa, złożyć mu swoje sztandary, naczelnictwa, statuta, prawa, warunki, i stanęło w szeregach jego do spólnéj roboty, tak i dziś, skoro związek nasz staje się, w przekonaniu powszechném, punktem zbioru, jedynym środkiem do zespolenia sił emigracyjnych w dziele wyzwolenia Polski, skoro hasło nasze staje się jedyną rękojmią przyszłego zwycięztwa, zasady nasze jedyną dźwignią—dziś Two nasze ma prawo żądać od każdego pojedynczo zgłaszającego się do czynności, złożenia wszelkich pełnomocnictw, zrzeczenia się wszelkich naczelnictw, starszeństw, delegactw. Nie żądamy dopełnienia upokarzających warunków, publicznego wyparcia się, ale cichego zapomnienia, i spólnego, jak to Bracia z Nantes proponują, razem z nami zobowiązania się, że odtąd wola większości będzie najwyższém prawem naszém, i że nie będziemy dotpóty przywłaszczać sobie miana delegatów, pełnomocników, dopóki na to wyraźnego, pośrednio lub wprost, od Ogółu Twa nie otrzymamy upoważnienia.

Nakoniec, nie wolno nam nie poznać się na oznakach ducha czasu dzisiejszego. Zwrot wszystkich uczciwych umysłów ku jednéj dążności, jest opatrznościowym, nastąpił w skutku ostatnich wypadków. Lojika dziejów nie zostawiła nam dziś gdzieindziéj nadziei, jeno w połączeniu wszystkich sił własnych. Na nic niema dziś właściwéj pory, jeno na zgodne, obszerne, wielkie stowarzyszenie usposobień demokratycznych do rewolucyjnéj pracy w imię Ojczyzny i Ludzkości. Wiemy zatém, że dziś jest wielka sposobność do wyniesienia całości Twa liczniejszéj, silniejszéj, ściśléj uporządkowanéj, opatrzonéj we wszystkie warnuki skuteczniejszéj działalności na przyszłość. Zmarnowalibyśmy ważną epokę, gdybyśmy jéj użyli tylko na spieszne zebranie głosów, które wprawdzie rzecz rozstrzygają, ale nic nie budują; nawet, jakeśmy dotąd widzieli, Centralizacyi nie stawiają. Dziś pora do uroczystego zobowiązania się, że wszyscy wszystkie powinności pełnić będziemy, że każden z nas przyjdzie do spólnéj pracy, z taką pomocą, jaką sumienie na Ołtarzu Ojczyzny złożyć mu dyktuje, że wola większości będzie dla każdego z nas najwyższém prawem, zdanie większości jedynym kierunkiem, że od spólnéj pracy nie odstąpimy, a w naszych ciągłych usiłowaniach

i poświęceniach nie spoczniemy aż w grobie. Umiemy rozróżnić, wpośród zgiełku niezadowolnionych szemrań zawiedzionych pretensyj, omylonych widoków, niecierpliwych sarkań nieufnéj podejrzliwości, liczne, silne, rozsądne, uczciwe głosy szczerego i rzetelnego postanowienia spółdziałania. Dla tego, otwierając szranki nasze dla wszystkich, nie obawiamy się wprowadzić zamieszania, ale zamierzamy rozbroić stonowczo wszelkie osobiste zachętki. Zpod uroczystego zobowiązania, jakie dziś wobec Twa każdy uczyni, nikt już późniéj nie będzie się mógł usunąć bezkarnie. Omyli się ten srodze, kto mniema, że, skoro jego zdanie nie znajdzie posłuchania u większości, a głos jego wypadnie po stronie mniejszości, znowu wolno mu będzie wycofać się, i zakładać na boku w imieniu członkow Twa warstat do machinacyj przerwanych. Dziś, opinija całego połączonego Twa przykuje go już na zawsze do ponowionego oświadczenia i nie dozwoli żadnemu świętego odstąpić obowiązku, dopóki nie obedrze go ze wszystkich praw i tytułów członka Twa, nie wymaże z kontrol, nie ogłosi publicznie jako odstępcę i wichrzyciela, i nie pozbawi wszelkich łatwości do dalszego bruždženia i szkodzenia sprawie narodowéj.

Skreśliliśmy obszerniéj obecne stanowisko i znaczenie Twa, weszliśmy głębiéj w ocenienie wymagań dzisiejszéj chwili, staraliśmy się odgadnąć przeważające życzenia rzetelnych usposobień demokratycznych, dotknęliśmy kilku mniéjwięcéj upowszechnionych zarzutów i projektów, aby drogę naszego postępowania uwolnić od niesłusznych posądzeń, zgubnych przeszkód i niepotrzebnych zwłok, aby usprawiedliwić powody naszych postanowień i dla naszych już niewielu, ale ważnych, czynności zyskać najpowszechniejsze i najsilniejsze poparcie.

Czynności i zamiary nasze są następujące:

Najprzód, pod dniem 10 Lutego b. r. zamianowaliśmy członków do nowego składu Komisyi Pomocniczéj w Paryżu. Przy zamianowaniu ich, kierowaliśmy się dwoma względami, to jest, uważaliśmy, którzy kandydaci otrzymali najwięcéj krések od Członków Paryzkich, i którzy przytém najlepiéj byli i są dotąd znani z przeszłości swojéj dawnym członkom Twa we Francyi, których to do czynności powołać, ma być pierwszém i główném zadaniem nowozawiązanego składu Komisyi Pomocniczéj. Dla tego drugiego względu, musieliśmy na liście kandydatów pominąć tych wszystkich, co świeżo do Twa przystąpili i nie mieli jeszcze ani czasu ani sposobności obeznania się z porządkiem wewnętrznym Twa.

Komisya Pomocnicza, dla jéj czynności ściślejszego uporządkowania Twa we Francyi, ma przepisaną instrukcyę w uchwalonym przez Two Paragrafie 4tym Okóln. XXIV; a dla jéj czynności zwyczajnych, jako instytucyi pośredniczącéj, między Twem we Francyi a Centralizacyą, instrukcyę, wydaną dla jéj poprzedniczki, Komisyi Korespondencyjnéj, i zawartą w Okólniku XVI.

Komisya, powołując do czynności wszystkich nieczynnych dotąd członków Twa we Francyi, zechce zażądać zarazem od każdego złożenia deklaracyi kwoty składki miesięcznéj; o nadchodzących zgłoszeniach się i deklaracyach zawiadamiać będzie wcześnie Centralizacyę, aby ta miała łatwość ułożenia ogólnéj listy członków czynnych, jako podstawę do prawnéj w Twie kontroli i obliczenia jego kompletu, a na mocy zapewnionych dochodów, mogła Two powołać jaknajspieszniéj do skutecznych na cały skład Centralizacyi wyborów.

Z załączonego poniżéj wykazu zadeklarowanych dotąd składek, zobaczycie, Obywatele, że te już poważną ilość zaręczonych dla przyszłéj działalności Twa środków stanowią, że nietylko początek, ale znaczny postęp jest już zrobiony, i że, przy licznych zgłoszeniach, przystąpieniach i przyłączeniach się do Związku naszego, przy usiłowaniach Komisyi Paryzkiéj, możemy spodziewać się słusznie rychłego uzupełnienia sumy, potrzebnéj do zapewnienia bytu przyszłemu składowi. Doprowadzenie zaś jéj do wyższéj ilości, nie jest czczym wymysłem do przedłużenia naszego urzędowania, ale głównym warunkiem do przeprowadzenia w Twie wolnych na cały skład

Centralizacyi wyborów. Z sprawozdania funduszów, które Wam wkrótce przedstawimy, a którego dotąd tylko dla wiadomych wam przeszkód nie mogliśmy w ostatnich czasach ogłosić, przekonacie się, Obywatele, że fundusze dotychczasowe Twa wystarczały jeno na utrzymanie jednego członka Centralizacyi, że dla szczupłości ich, nie mogliśmy ani jednego z wybranych przeszłego roku kandydatów do objęcia urzędu powołać. Ob. Bulewski, nie będąc zastąpionym, zobowiązanym jest do tego czasu pełnić powinności członka Centralizacyi. Większość Twa, widząc opłakany stan środków swoich, a nie mogąc ich brakowi zaradzić, widziała się zmuszoną głosować zawsze na tych samych członków Centralizacyi. Szczupłość środków ścieśniła wolność wyborów; tylko dostateczność funduszów może je napowrót rozszerzyć.

Zechciejcie zatém, Obywatele, zobowiązać się do stałéj regularnéj składki, a wyzwolicie natychmiast wybory zpod zaklęcia niezmienności, rozbroicie to co niektórzy z was nazywają uporem utrzymania się przy władzy, i otworzycie przyszłemu głosowaniu najobszerniejsze granice wolności. Wyborcy, mając przed oczami wykazane rękojmie utrzymania Centralizacyi na przyszłość, nie będą dłużéj pod moralnym przymusem potwierdzania tych samych na urzędzie, ale skupią swe kréski na najgodniejszych ich zaufania; a Wybrańcy, widząc w obfitości środków zapewnienie możności zużytecznienia ich dobrych chęci, wysokich zdolności i doświadczonego patryotyzmu, nie będą więcéj obawiać się skompromitowania swojéj przyszłości, cichą i małozaszczytną pracą przy walce z niedostatkiem, i nie odważą się wymówić pod błahemi pozorami od przyjęcia zaofiarowanego im przez was naprawdę mandatu, lub, co gorsza, odrzucić go wam z urąganiem. Chciejcie nadesłać żądaną od was deklaracyę podatkową, a zbliżycie termin wyborów. Niech żadnego z was nie wstrzymuje obawa że przystąpienie jego do czynności, złożenie deklaracyi lub wniesienie składki, Two poczyta za wotum ufności dla przeszłości. Powiedzieliśmy że o przeszłości zapominamy. Każde oświadczenie dzisiejsze zobowiązuje tylko na przyszłość. Na nas ciąży obowiązek ich wpisania i ogłoszenia, i ten chcemy dopełnić dla tego, że nas nikt w nim wyręczyć nie może.

W celu połączenia i zszeregowania wszystkich sił demokratycznych do rewolucyjnéj pracy nad wyzwoleniem Polski, otwierając szranki dla wszystkich, nietylko nie wyłączamy żadnego zapisanego na liscie członka Twa, chociażby poźniéj do jakichkolwiek Delegacyj, Pełnomocnictw, Zborów lub Zjazdów należał, ale zawzywamy także wszystkich nieczynnych. Dla powołania tych ostatnich do czynności, zamianowaliśmy właśnie Komisyę Pomocniczą w Paryżu. Komisyi téj potrzeba dozwolić trochę czasu do wywiązania się sumiennego z czynności, do jakiéj ją Two Okólnikiem XXIV zaprosiło i upoważniło. Chcąc przyszły skład Centralizacyi oprzéć na silnéj podstawie powszechnego zaufania, musimy wybory uczynić dla wszystkich przystępnemi, musimy nastręczyć sposobność jaknajwiększéj liczbie członków Twa do wzięcia w nich udziału, a zatém, nie możemy ich wpierw rozpisać aż dopóki zawezwania nie obejdą w koło wszystkich nieczynnych. Albowiem mogłoby się stać, że, jak dziś kilkunastu świeżo przystępujących, co dzisiejszéj Centralizacyi nie wybierali, żądają spiesznego ogłoszenia nowych wyborów i chcieliby, aby już na 1 Marca zarządzone były, tak nazajutrz kilkudziesięciu nowozgłaszających się do czynności mogłoby znowu zażądać ponowienia wyborów dla tego, że pierwsze spiesznie się odbyły, i, pomimo charakteru ogólności, nie były ogólnemi, a zatém dla nich obowiązującemi.

Aby wreszcie najmniejszego nie zostawić powodu do posądzania nas o samowolne przedłużenie urzędowania naszego, oświadczamy, że w przedmiocie wyznaczenia terminu dla nowych wyborów na cały skład Centralizacyi, zasięgniemy wyraźnego zdania Komisyi Pomocniczéj w Paryżu i komisyi Sekcyi Przedstawiającéj w Londynie, i tak postanowimy, jak tego dobro Twa wymagać będzie.

Przed zakończeniem, winniśmy jeszcze raz oświadczyć, że wybory na Centralizacyę, uważając jako jednę z najważniejszych czynności, chcemy do nich przystąpić w porządku, z listą czynnych członków w ręku, z pewną wiadomością: kto z nami, przy zaręczeniu wzajemném, że wszyscy głosujący uszanują wyrok większości. Chcemy przyszłe wybory uczynić najogólniejszemi, i dla tego czekamy na powołanie nieczynnych do czynności. Chcemy przyszłe wybory widzieć wolnemi i skutecznemi, i dla tego żądamy od wszystkich, udział mieć zamierzających w głosowaniu, poprzedniego wpisania się do czynności, złożenia deklaracyi podatkowéj, i dopełnienia powinności ciężących na członkach Twa. Kto chce używać praw Członka Twa, musi dopełnić powinności Członka Twa. Nie przepisujemy nowych, ale żądamy dopełnienia pierwotnych warunków, tych, których każdy przystępujący lub zgłaszający się do czynności zawsze dopełniał; żądamy dziś ich odświeżenia dla tego, że kilkoletnia przerwa i niezatarte ślady ich zabaczenia zrodziły niedowierzanie, które jaknajwcześniéj usunąć, powinno być wszystkich szczerze łączących się najgorętszém życzeniem. Przystąpienie dzisiejsze do czynności uważamy jako uroczyste zobowiązanie się, bo wypływa z powszechnie i żywo poczutéj potrzeby połączenia wszystkich sił naszych, bo chwila jest uroczysta, bo wykonaném będzie w wiliję wypadków, wymagających istotnie rzetelnego, wielkiego i uroczystego postanowienia, bo opinija Twa do każdego dzisiejszego kroku naszego przywiąże najwyższą odpowiedzialność.

Zechciejcie zatém, Obywatele, odpowiedzieć powinnościom waszym; a my w téj odpowiedzi odczytamy rozkaz do bezzwłocznego wykonania i powołamy natychmiast Ogół Twa do nowych na cały skład Centralizacyi wyborów.

Pozdrowienie i Braterstwo.

Członkowie Centralizacyi Towarzystwa Demokrat. Polskiego:

Ludwik Bulewski,
Michał Domagalski,
Antoni Żabicki.

Londyn, dnia 20 Lutego 1857 r.

Adres Centralizacyi: *Mr. A. Zabicki, 2, Thanet Str., Burton Crescent, London.*
Adres Komisyi P.: *Mr. Martin Kroczynski, 31, R. de l'église, Batignolles, Paris.*

Wykvz zdeklarowanych stałych Składek miesięcznych:

Francya: Agen fr. 3,00; Batignolles fr. 4,00; Bordeaux fr. 1,50; Cannes fr. 4,00; Laval fr. 1,50; Loire Inf. fr. 50,00; Meaux fr. 5,50; Perigueux fr, 5,00; Poitiers fr. 12,50; Pontgibaud fr. 2,50; Sekwana fr. 19,00; Strasbourg fr. 4,17; Versailles fr. 2,00; Vaugirard fr. 17,00; Wandeja fr. 15,00; Algier fr. 3,00.

Anglija: Belfast sz. 3, d. 4; Blackburn sz. 3, d. 6; Burnley sz. 2; Harpenden sz. 3; Glasgow sz. 10; Jersey sz. 2; Leicester sz. 2, d. 6; Londyn sz. 9; St.-David's sz. 3.

Konstantynopol fr. 10,00.